

Sygn. akt IX **Ka 942/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Iwona Konopka**

Protokolant: stażysta Emil Karwowski

przy udziale prokuratora Krzysztofa Stańczuka

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2021 r.

sprawy

M. F. (1) ur. (...) w O., syna J. i J. oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie

z dnia 16 lipca 2020 r., sygnatura akt VIII K 587/19

orzeka:

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. F. 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym opłatę w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IX Ka 942/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. VIII K 587/19

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
	<p>-naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. (niezasadny);</p> <p>- błąd w ustaleniach faktycznych (niezasadny)</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Na wstępie wskazać trzeba, że zarzut obraży prawa procesowego skonstruowany był wadliwie. Wielokrotnie i powszechnie podkreśla się zarówno w orzecznictwie jak i wypowiedziach doktryny, że z uwagi na charakter norm wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które wykluczają się wzajemnie, nie można łącznie powołać ich w ramach jednego zarzutu. Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Kluczowym jest tutaj zwrot „niedające się usunąć”, który wyraźnie wskazuje, że zastosowanie wynikającej z tego przepisu reguły możliwe jest tylko wtedy, gdy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego oraz prawidłowo dokonanej ocenie dowodów (a więc m.in. w zgodzie z art. 7 k.p.k.), nadal w sprawie pozostają kwestie</p>		

niewyjaśnione i brak jest środków dowodowych, które mogą owe wątpliwości usunąć. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest zatem wyłącznie wtedy gdyby Sąd orzekający dopatrył się wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, których usunąć się nie da i wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Tymczasem skarżący podnosząc równocześnie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. kwestionuje także wcześniejszy etap postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy tylko wątpliwości o charakterze obiektywnym, nie zaś takich które wynikają z subiektywnego przekonania strony skarżącej. Ponadto sposób sformułowania zarzutu z art. 5 § 2 k.p.k. wskazuje, że skarżący całkowicie błędnie odczytuje cel tego przepisu oraz sytuacje, w których ma on zastosowanie. Uchybienia, na które powołuje się skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. mogą ewentualnie być rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 7 k.p.k., a nie zasady in dubio pro reo. W przypadku sprzeczności, wynikających z materiału dowodowego, powinny one być usuwane przy wykorzystaniu prawidłowej oceny dowodów, tj. zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Art. 5 § 2 k.p.k. nie kreuje obowiązku rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, a jedynie takich, których usunąć się nie da.

Niezasadnie skarżący podnosił także zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności

ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do jego naruszenia może zatem dojść w sytuacji gdyby Sąd w swoich ustaleniach pominął dowód / dowody, które zostały ujawnione lub też oparł się na dowodach, które ujawnione na rozprawie nie zostały. Skarżący nie wykazał, aby którakolwiek z tych okoliczności zaszła w niniejszej sprawie.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.

7

k.p.k. Podkreślenia wymaga, że skarżący, w celu wykazania słuszności tak sformułowanego zarzutu, obowiązany jest wskazać na konkretne uchybienia, które świadczą o tym, że oceniając materiał dowodowy Sąd orzekający naruszył zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy. Skarżący nie sprostął temu wymogowi, zaś jego twierdzenia mają charakter dowolnej i nieuprawnionej polemiki. Podnieść trzeba, że wnikliwa analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż w toku przewodu sądowego Sąd I instancji ujawnił wszystkie dowody, dokonał ich skrupulatnej oceny z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej swobodnej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Argumentacja Sądu orzekającego w tym przedmiocie jest wynikiem dogłębnej analizy treści każdego dowodu na tle całokształtu okoliczności sprawy, jest logiczna i spójna oraz została wyczerpująco umotywowana w pisemnym uzasadnieniu, w którym Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego

nie uznał dowodów przeciwnych. Nie ma racji także skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy, rozpoznający przedmiotową sprawę, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który wpłynął na treść zaskarżonego wyroku.

Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy nie stwierdził, aby Sąd orzekający naruszył zasadę obiektywizmu procesowego, o jakiej mowa w art. 4 k.p.k. Podkreślić należy, że przepis art. 4 k.p.k. określa ogólną regułę postępowania nakazującą Sądowi orzekającemu dochować wymogu obiektywizmu i dla skutecznego podniesienia zarzutu jego obrazy nie wystarczy ogólne stwierdzenie w tym zakresie, opierając się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającej z odmiennej, niż Sąd orzekający oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt II KK 484/18). Obowiązkiem Przewodniczącego składu orzekającego, zgodnie z art. 366 §1 k.p.k. jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a ewentualne naruszenie wymogu określonego w powołanym przepisie musi być oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc przez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych. W realiach przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu odwoławczego nie doszło po stronie Sądu orzekającego do obrazy tych przepisów postępowania, które regulują zasady oceny materiału dowodowego, co sprawiło, że poczynione w następstwie takiej oceny ustalenia faktyczne są

prawidłowe i zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się szczegółowo do argumentacji zawartej w uzasadnieniu wywiezionej apelacji stwierdzić należy, iż z zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków wynika jednoznacznie, w jaki sposób oskarżony zachowywał się w stosunku do pokrzywdzonej. Zeznania te w pełni korespondują z zeznaniami pokrzywdzonej, a co więcej z zapisem dołączonych do akt sprawy wiadomości sms, jakie otrzymywała pokrzywdzona od oskarżonego oraz z zapisem nagrań zawartych na załączonym do akt sprawy pendrive, które zostały w toku postępowania otworzone. Bez wątpienia zarejestrowane na wskazanych nagraniach zachowanie oskarżonego było dla pokrzywdzonej niekomfortowe, powodowało widoczne napięcie z powodu nienaturalnego zachowania oskarżonego. Zaznaczenia wymaga, że pokrzywdzona była nagrywana przez oskarżonego wbrew swojej woli, niejednokrotnie w obecności innych osób – swoich znajomych, czy członków rodziny, wyraźnie nie życzyła sobie takiego zachowania oskarżonego. Oskarżony zaś na wskazanych nagraniach jawił się jako osoba nienaturalnie pobudzona, momentami agresywna, która zadaje wielokrotnie to samo pytanie pokrzywdzonej i żąda odpowiedzi, a żadne racjonalne argumenty, aby oskarżony zaprzestał takiego zachowania nie trafiają do niego. Nie sposób zatem w świetle wskazanych nagrań uznać, że pokrzywdzona podczas spotkania towarzyskiego ze znajomymi, które zostało na tych nagraniach przedstawione śmiała się, co miało według skarżącego

oznaczać, że w istocie dobrze się bawiła. Skarżący zdaje się nie dostrzegł szerszego kontekstu tego nagrania, samego zachowania oskarżonego, reakcji pokrzywdzonej na zachowanie oskarżonego w momencie tego nagrania, ale też i pozostałych osób (kobiet), które na nagraniu są widoczne. Pomimo, że faktycznie pokrzywdzona momentami uśmiechała się, czy nawet śmiała, to nie można uznać, że była to oznaka dobrego samopoczucia. Pokrzywdzona bowiem była wyraźnie spięta, zażenowana zachowaniem i postawą oskarżonego tak wobec niej samej, jak też i pozostałych dwóch kobiet. Zachowanie oskarżonego przedstawione na wskazanych nagraniach w sposób tożsamy zostało przedstawione w zeznaniach pokrzywdzonej, jak i pozostałych świadków, w tym siostry pokrzywdzonej, która została uwidoczniona na jednym z nagrań oraz świadka A. S. (1) i M. B. (1), które także zostały przez oskarżonego nagrane. Świadcowie zeznający w niniejszej sprawie przedstawiają zachowanie oskarżonego, w tym w szczególności zmianę zachowania w stosunku do pokrzywdzonej w tożsamy sposób. Ich zeznania są wzajemnie spójne i korespondują z zeznaniami pokrzywdzonej. Zaznaczenia wymaga, że świadkowie swoją wiedzę o postawie i zachowaniu oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej czerpały od samej pokrzywdzonej, ale sami też byli świadkami przeróżnych jednostkowych zachowań oskarżonego, które przedstawili i które pozwoliły uznać, że opis zachowań oskarżonego przedstawiony przez pokrzywdzoną jest wiarygodny. Bez wątplenia

przy tym zachowanie oskarżonego polegało na zadawaniu pokrzywdzonej cierpień psychicznych w postaci dręczenia jej i pastwienia się nad nią. Zachowania oskarżonego były rozciągnięte w czasie i przemyślane. Zaznaczenia wymaga, że w ocenie oskarżonego, to on był ofiarą pokrzywdzonej i jego działania i zachowania były w pełni uzasadnione. Takie stanowisko oskarżonego przejawia się w dołączonych wiadomościach tekstowych oraz nagraniach. Do oskarżonego wyraźnie nie trafiały żadne argumenty, choćby odnośnie tego, że pokrzywdzona nie życzy sobie nagrywania oraz że prezentowane przez niego stanowisko, co do zachowania pokrzywdzonej jest błędne. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy pokrzywdzona w czasie nagrań była spokojna i wyważona, choć bez wątplenia nie zgadza się nie tylko na rejestrowanie jej osoby, ale także i zachowanie oskarżonego. Taka postawa pokrzywdzonej dostrzegalna jest także i w korespondencji sms załączonej do akt sprawy. Nie sposób przy tym uznać, że opisane w czynie przypisanym zachowania oskarżonego, na które powoływała się pokrzywdzona w swoich zeznaniach nie wyczerpały czynu z art. 207 § 1 k.k. Tak przedstawione zachowanie oskarżonego należy uznać za co najmniej nieakceptowalne. Niewątpliwie nie były to sytuacje jednorazowe, a rozciągnięte w okresie zarzutu, powtarzalne, co powodowało, że ich nasilenie i całokształt wywoływały cierpienia moralne pokrzywdzonej i były poniżające. Nie można zapominać, że oskarżony w szczególności wmawiał pokrzywdzonej chorobę psychiczną, wskazując, że w

tym zakresie konsultował się ze znanym także pokrzywdzonej dr S.. Pokrzywdzona udała się także na konsultację do tego lekarza celem potwierdzenia stawianej przez oskarżonego „diagnozy”. W ocenie Sądu odwoławczego ten przejaw zachowania pokrzywdzonej już na tym etapie był wyrazem jej udręczeniu przez postawę i zachowanie oskarżonego, skoro postanowiła udać się po poradę do tego lekarza. Wszak oskarżony – nie mając przecież ku temu uprawnień - wmawiał pokrzywdzonej chorobę psychiczną, a ona była skłonna mu w to uwierzyć. Wskazać przy tym trzeba, że począwszy od lutego 2018 r. pokrzywdzona stała się pacjentką poradni psychiatrycznej, co miało związek z zachowaniem oskarżonego, który nie tylko sugerował pokrzywdzonej chorobę psychiczną, czy umniejszał jej wartość jako kobiety, a także wartość zawodową jako aktorki, ale też ją poniżał, ośmieszał i zadręczał podczas wypowiedzianych słów, czy też w wysyłanych do niej smsach w bardzo dużych ilościach, kiedy sugerował chorobę psychiczną i konieczność podjęcia leczenia dla dobra pokrzywdzonej i wmawiał, że jej zachowanie nie jest właściwe, a także nagrywał pokrzywdzoną bez jej zgody i groził, że zniszczy jej karierę zawodową poprzez upublicznienie tych nagrań. Prowokacyjne zachowanie oskarżonego było powodem awantur domowych, które miały na celu sprowokowanie pokrzywdzonej. Także oskarżony w wysyłanych wiadomościach sms przedstawiał zagrożenie śmierci w taki sposób, aby zostało odebrane przez pokrzywdzoną, jako skierowane do niej. Wszystkie te zachowania rozciągnięte w czasie, z jednoczesnym wskazaniem wyraźnej chęci odcięcia się

oskarżonego od pokrzywdzonej bez wątplenia nie tylko były uwłaczające i poniżające dla pokrzywdzonej, ale były dla wyrazem jej dręczenia przez oskarżonego. Spowodowało to konieczność podjęcia przez pokrzywdzoną leczenia psychiatrycznego. Zwrócić należy uwagę, że tak pokrzywdzona, jak również i świadkowie wskazywali, że zmiana zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej nastąpiła z końcem 2017 r. i tylko pogłębiała się. Bez wątplenia wszyscy świadkowie wskazywali, że zachowanie oskarżonego do czasu tej zmiany także było specyficzne, co wyrażało się w lekceważącym traktowaniu pokrzywdzonej - w szczególności biorąc pod uwagę jej sukcesy zawodowe - ale też w używanym przez oskarżonego słownictwie. Apelujący zwraca tu uwagę na eksponowane sformułowanie, które zostało użyte przez oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej „odrabiałem starej łeb siekierą”, które miało stanowić metaforę, a nie insynuować śmierć pokrzywdzonej. Skarżący jednak zdaje się nie dostrzegać, że to sformułowanie zostało użyte przez oskarżonego w momencie, gdy jego zachowanie w stosunku do pokrzywdzonej nie było przez nią akceptowalne i sam oskarżony wyraźnie w swoich wypowiedziach eksponował niechęć do pokrzywdzonej. Jednocześnie to sformułowanie zostało przez oskarżonego używane w czasie, gdy zostawiał na poduszce w łóżku pokrzywdzonej siekierę, co bez wątplenia zasadnie mogło wywołać lęk pokrzywdzonej o własne życie i zdrowie. Nie można przy tym zapominać, że już wówczas zachowanie oskarżonego było tego rodzaju, że pokrzywdzona napominała, że potrzebuje on

specjalistycznej pomocy lekarskiej. Ta zasadnicza zmiana w zachowaniu oskarżonego została dostrzeżona także i przez inne osoby, które zeznawały w charakterze świadków i miały kontakt tak z pokrzywdzoną, jak również i oskarżonym. Te okoliczności spowodowały, że wcześniejsze specyficzne zachowanie oskarżonego i używane przez niego metaforyczne sformułowania, na późniejszym etapie zasadnie zostały odebrane przez pokrzywdzoną dosłownie i było to uzasadnione. Zachowanie oskarżonego bowiem przejawiało się w różnorodny sposób i miało na celu udręczenie i poniżenie pokrzywdzonej. Niezależnie zatem od tego, w jaki sposób oskarżony zachowywał się w czasie przeszłym, pokrzywdzona miała prawo odebrać użyte słowa „o odrąbaniu starej łba siekierą” dosłownie. Wskazać należy, że w tym czasie oskarżony zaczął intensywnie interesować się bronią palną, na co jednoznacznie wskazują świadkowie – co dodatkowo mogło wpłynąć na dosłowne odebranie wskazanego sformułowania. Zważyć przy tym trzeba, że pokrzywdzona z uwagi na zachowanie oskarżonego – zanim wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania – często nocowała u przyjaciół właśnie z powodu zachowania i postawy oskarżonego. Nie jest przy tym tak, że inne osoby z otoczenia oskarżonego właściwie odebrały powyższe sformułowanie przez oskarżonego. Świadek M. K. (1) zeznała bowiem, że nic nie powiedziała, kiedy oskarżony na pytanie, czy przyjedzie pokrzywdzona stwierdził, że „odrąbał starej łeb siekierą”. Także z zeznań świadka M. B. (1) nie wynika, aby wprost zrozumiała przekaz oskarżonego. Z jej zeznań wynikało bowiem, że

oskarżony nawiązał z nią kontakt, bo uznał, że go zrozumie, gdyż „odrabiała leć matce”. Według tego świadka oskarżony wiedział o jej trudnych relacjach z matką, z którą zerwała kontakt. Świadek przy tym zaznaczyła, że w tym czasie jej matka już nie żyła. Niezależnie od tego, w jaki sposób odebrały sformułowanie oskarżonego inne osoby, pokrzywdzona miała prawo odebrać te słowa dosłownie. Nie można pominąć, że świadek M. B. będąc świadkiem zachowania oskarżonego stwierdziła, że wobec pokrzywdzonej zachowuje się jak dręczyciel. Nie sposób przy tym uznać, że specyficzne zachowanie i używane przez oskarżonego sformułowania, które były dostrzegalne przez przesłuchanych w sprawie świadków świadczą o tym, że pokrzywdzona w istocie takie zachowanie akceptowała, a nie wyjaśnionych względów, nagle przestała je akceptować. Skarżący przy tym wskazuje na treść wiadomości tekstowych pochodzących z roku 2016 r., którego to czasu zarzut nie obejmuje. Zaznaczenia wymaga, że analiza tych wiadomości wskazuje, że już w tym czasie pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym dochodzi do rozmów, które świadczą o tym, że pokrzywdzona pewnych zachowań oskarżonego nie akceptuje, a oskarżony wyraźnie stoi na stanowisku, że to pokrzywdzona „jest winna” występującym nieporozumieniom.

Sąd Rejonowy, dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ustalił stan faktyczny, w szczególności opierając się na zeznaniach pokrzywdzonej. Zaznaczenia wymaga, że zachowanie oskarżonego – jak wskazano – było

rozsunięte w czasie i polegało na podejmowaniu szeregu zachowań. Nie sposób przy tym zgodzić się z obrońcą, że każde zachowanie oskarżonego winno zostać co do czasu określone. Na wyczerpanie znamion czynu z art. 207 § 1 k.k. składa zazwyczaj się szereg zachowań na przestrzeni czasu. Nie sposób uznać, aby zostały takie zachowania szczegółowo skatalogowane co do momentu ich wystąpienia. Zaznaczenia przy tym wymaga, że w sytuacji gdy znęcanie się na postać przemocy psychicznej, niejednokrotnie dopiero po pewnym czasie pokrzywdzony zdaje sobie sprawę, że ma do czynienia z tego typu zachowaniem. Często z perspektywy czasu ocenia poszczególne działania sprawcy, które w powiązaniu ze sobą składają się na pojęcie znęcania psychicznego. Nie sposób w takich przypadkach precyzyjnie pamiętać ilości i dokładnej daty takich zachowań, zwłaszcza, że pokrzywdzony zazwyczaj po pewnym okresie podejmowania szeregu określonych działań ze strony sprawcy zdaje sobie sprawę ze swojego udrczenia, czy poniżenia. W przypadku oskarżonego jednym z takich zachowań było wysyłanie szeregu wiadomości tekstowych. Biorąc pod uwagę fakt wysyłania tak dużej ilości wiadomości tekstowych oraz poruszane w nich tematy należy uznać, że miały one charakter uporczywy, wywołujące u pokrzywdzonej napięcie emocjonalne, gdyż były one nieakceptowalne. Zważyć przy tym trzeba na zeznania świadka I. O., która wskazywała, w jaki sposób otrzymywane przez pokrzywdzoną smsy w dużej ilości na nią wpływały, w szczególności podczas wykonywania obowiązków zawodowych. Takie zachowanie

oskarżonego miało wpływ na podjęcie działań ze strony świadka i spowodowanie, aby pokrzywdzona nie musiała pracować razem z oskarżonym na planie filmowym. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, że całokształt zachowania oskarżonego miał wpływ – według świadka – na kondycję psychiczną pokrzywdzonej, co nie pozostawało bez znaczenia dla jej pracy. Zupełnie bowiem naturalnym jest, że pokrzywdzona pomimo podkreślanego przez świadka profesjonalizmu i doskonałego wywiązywania się z obowiązków zawodowych, przeżywała zachowanie oskarżonego, co odbijało się na jej zdrowiu psychicznym, o czym świadczy fakt rozpoczęcia stosownej terapii. Świadczenie, jak A. S., czy K. N. wskazywały bowiem, że pokrzywdzona bardzo przeżywa zachowanie i postawę oskarżonego wobec niej, co przejawiało się w tym, że miała kłopoty ze snem, nie jadła, dużo schudła. Powyższe wskazuje, że zachowanie oskarżonego nie było obojętne dla pokrzywdzonej i nie można uznać, że było ono tożsame jak w przeszłości, kiedy pokrzywdzona w pełni je akceptowała. Na temat wiadomości tekstowych wysyłanych przez oskarżonego wypowiedziała się także świadka M. K., czy M. B., do których oskarżony także wysyłał smsy. Osoby te określiły, że oskarżony nękał je smsami i miały one charakter uporczywy z uwagi na ilość i poruszane tematy. Biorąc pod uwagę wielość zachowań oskarżonego, które spowodowały cierpienia moralne pokrzywdzonej, a tym samym wyczerpały znamiona znęcania się psychicznego, należy stwierdzić, iż w tym okresie każde działanie oskarżonego było celowe i stanowiło przejaw udręczenia,

czy poniżenia pokrzywdzonej. Nie można przecież uznać, że po wielokroć wysyłane wiadomości tekstowe, w których poruszane są te same tematy, w szczególności związane ze zdrowiem psychicznym pokrzywdzonej, czy też zadawane te same pytania, na które oskarżony żąda odpowiedzi, a dodatkowo – poza tym - utrwała wizerunek pokrzywdzonej bez jej wiedzy lub też podważa jej wartość jako kobiety i aktorki – jest zachowaniem typowym, powszechnie akceptowalnym i mieszczącym się w granicach normy. Do takiego nieakceptowalnego zachowania należy zaliczyć także choćby fakt przestawiania przedmiotów osobistych pokrzywdzonej, jeżeli miało na celu choćby zdenerwowanie pokrzywdzonej. Na takie zachowanie oskarżonego wskazała pokrzywdzona. Zaznaczenia wymaga, że z zeznań świadka M. F. (2) wynikało, że oskarżony bardzo dobrze znał pokrzywdzoną i wiedział, jakim zachowaniem czy sformułowaniem może ją dotknąć. W kontekście całokształtu zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonej należy stwierdzić, iż także przestawianie przedmiotów pokrzywdzonej, które miało charakter złośliwy i celowy stanowiło składową zachowania oskarżonego słusznie uznanego za znęcanie się psychiczne. Istotnie przy tym pokrzywdzona zeznała, że oskarżony dwukrotnie próbował ją molestować i okoliczność ta została wskazana przez Sąd Rejonowy w stanie faktycznym. Zaznaczenia wymaga, że opis czynu przypisanego oskarżonemu nie zawiera tego zachowania. Podobnie w przypadku ustalenia, że oskarżony przeprowadził do wspólnego mieszkania inną kobietę, która nie

chciała na prośbę pokrzywdzonej go opuścić. Rzeczywiście, zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonej w tym czasie z powodu panującej sytuacji pokrzywdzona zdecydowała się wyprowadzić, jednak - jak podkreślała - przychodziła do wspólnego mieszkania, w którym miała swoje rzeczy. Pokrzywdzona została powiadomiona o zastanej sytuacji przez córkę M. i zdecydowała się przyjechać na miejsce wraz z A. S.. Nie sposób podzielić argumentacji skarżącego w tym zakresie, który sugeruje, że przybycie tak M. F. (2) do mieszkania, jak i pokrzywdzonej, po tym jak obie się z niego wyprowadziły stanowiło niejako celową konfrontację z oskarżonym. Zaznaczenia przecież wymaga, że tak M. F. (2), jak i pokrzywdzona wyprowadziły się z mieszkania z powodu zachowania oskarżonego. Pokrzywdzona już przecież wcześniej, przed ostatecznym wyprowadzeniem się niejednokrotnie nie przebywała w mieszkaniu, kiedy był w nim obecny oskarżony, właśnie z powodu jego zachowania. Niejednokrotnie - zanim się wyprowadziła- korzystała z pomocy przyjaciół, u których czasowo przebywała. Nie oznacza to jednak, że pokrzywdzona nie miała prawa korzystać z tego mieszkania, podobnie jak córka, nawet w przypadku złożenia pozwu o rozwód. Wszak mieszkanie nie było wyłączną własnością oskarżonego, a pokrzywdzona nadal miała w nim swoje rzeczy. Nie sposób zatem uznać, że zachowanie pokrzywdzonej polegające na przybyciu do mieszkania było nieracjonalne. Pokrzywdzona słusznie była zbulwersowana obecnością obcej kobiety w mieszkaniu, która zachowywała się bardzo swobodnie.

Reakcja pokrzywdzonej w tym dniu została zresztą zarejestrowana częściowo przez oskarżonego. Postawa pokrzywdzonej i jej zachowanie świadczą, w ocenie Sądu odwoławczego, że ta sytuacja ją głęboko dotknęła i zraniła. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że pokrzywdzona wyprowadziła się z mieszkania przed tym zdarzeniem, które miało miejsce 27.09.2018 r. Istotnie przy tym konsultację psychiatryczną pokrzywdzona podjęła już w lutym 2018 r. Skarżący wskazuje, że ta chronologia ma istotne znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego oraz pokrzywdzonej. W ocenie Sądu odwoławczego skarżący sugeruje, że pokrzywdzona powinna znacznie wcześniej wyprowadzić się z mieszkania, skoro zachowanie oskarżonego było dla niej nie do zniesienia. Jak wskazano powyżej, pokrzywdzona już wcześniej z uwagi na zachowanie oskarżonego czasowo mieszkała u przyjaciół. Jak sama podkreślała starała się w mieszkaniu nocować wtedy, gdy miała pewność, że oskarżonego w nim nie będzie, tzn. kiedy przebywał na działce w miejscowości Z. lub swojej pracowni. Powyższe oznacza, że pokrzywdzona starała się unikać oskarżonego, aby nie być narażoną na kontakt z nim i celowe działanie. Nie oznacza to jednak, że pokrzywdzona powinna od razu podejmować kroki związane z opuszczeniem mieszkania, kiedy tylko zachowanie oskarżonego stało się nieakceptowalne. Zupełnie niezrozumiałym pozostaje stanowisko, że to osoba pokrzywdzona w takiej sytuacji powinna „uciec” – w tym wypadku wyprowadzić się, zważywszy dodatkowo na fakt, że oskarżony w żadnej mierze nie był krytyczny wobec swoich zachowań. Przecież to, że pokrzywdzona

wyprowadziła się ostatecznie po pewnym czasie, a nawet przychodziła potem do mieszkania, nie oznacza, że chciała celowo skonfrontować się z oskarżonym lub też że jego zachowanie nie było dla pokrzywdzonej w rzeczywistości tak nieakceptowalne. Świadkowie, którzy zeznawali w sprawie w bardzo obrazowy sposób przedstawili zachowanie oskarżonego oraz wpływ tego zachowania na samą pokrzywdzoną. Na załączonych do akt nagraniach widać, że oskarżony jest napastliwy, pobudzony, zapatrzony w swoją rację, nie dający dojść do słowa, męczący, nie zważający na to, że jego zachowanie jest nieakceptowalne. Takie zachowanie oskarżonego nie było jednorazowe, a rozciągnięte w czasie. Dodatkowo wsparte argumentami słownymi związanymi z wartością pokrzywdzonej jako kobiety i aktorki oraz jej stanem psychicznym, które miały charakter poniżający. Nie sposób zatem uznać, że takie zachowanie, jakie zostało oskarżonemu przypisane nie stanowiło udręczenia, które nosi znamiona znęcania psychicznego. To, że zachowanie oskarżonego nie cechowała agresja fizyczna, nie oznacza, że w istocie agresja słowna przejawiająca się w zaprezentowanym zachowaniu nie wyczerpuje znamion znęcania się. Już sam fakt wielokrotnego wmawiania innej osobie choroby psychicznej, do tego stopnia, że decyduje się ona na konsultację jest nie do zaakceptowania. Dodatkowo miało miejsce uciążenie, dyskredytowanie i poniżanie pokrzywdzonej. Oskarżony w swoim zachowaniu był natrętny, natarczywy, nie potrafił zrozumieć, że nie powinien tak postępować, a jednocześnie uważał, że sam ma rację i jego punkt widzenia

jest właściwy, a to inni się mylą. Nie można zatem uznać, że takie zachowanie jest społecznie akceptowalne, zwłaszcza, że było one dokuczliwe i złośliwe. Stąd nawet - wydawało by się banalne - rzucanie kulkami z papieru, czy oblanie syfonem pokrzywdzonej nie mogło zostać potraktowane, jako nic nie znaczące zachowanie, zabawa, czy żart - skoro w kontekście całokształtu zachowań oskarżonego bez wątpienia było nacechowane złośliwością i chodziło o celowe poniżenie pokrzywdzonej. Skoro oskarżony uznał, że odciął się od pokrzywdzonej i traktował to jako nowy rozdział życia, po co w dalszym ciągu ją dręczył celowo nagrywając, czy wysyłając wiadomości tekstowe, w których poniżał, ubliżał i męczył pokrzywdzoną, a przy tym był natarczywy. Zaznaczenia wymaga, że takie zachowanie oskarżonego przybrało na sile po pobycie w Szpitalu (...), za co obarczał pokrzywdzoną. Zaznaczenia wymaga, że gdyby nie było podstaw do umieszczenia oskarżonego w Szpitalu (...), to interwencja lekarska zakończyłaby się w inny sposób. Nie sposób pominąć, że w czasie tego pobytu rozpoznano u oskarżonego epizod hipomanii, co świadczy o tym, że reakcja pokrzywdzonej była właściwa, a nie celowo wymierzona przeciwko oskarżonemu, jak sam on twierdził. Powyższe prowadzi do wniosku, że oskarżony nie miała podstaw do kierowania jakichkolwiek pretensji do pokrzywdzonej z racji swojego pobytu w Szpitalu (...). Co więcej zaznaczenia wymaga, że z opinii sądowo – psychiatrycznej wynika, że stan psychiczny w chwili czynu nie budzi wątpliwości, co oznacza, że oskarżony był w stanie rozpoznać istotę swojego

postępowania. Wskazać należy, że oskarżony zdecydowaną większość czasu spędzał w miejscowości Z., jednak nie oznacza to, że oskarżony już po pobycie w szpitalu w ogóle we wspólnym mieszkaniu nie przebywał. Przecież to po pobycie w Szpitalu (...) doprowadził do mieszkania obcą kobietę, a przed tym pokrzywdzona zdecydowała się z mieszkania wyprowadzić, aby mieć jak najmniejszy kontakt z oskarżonym, gdyż nigdy nie wiedziała, kiedy się w mieszkaniu pojawi. Córka pokrzywdzonej i oskarżonego zaś z powodu sytuacji rodzinnej wyprowadziła się w maju, czyli po około 2 miesiącach od zakończenia pobytu oskarżonego w Szpitalu (...). Powyższe oznacza, że oskarżony nie zrezygnował całkowicie z zamieszkiwania w W., we wspólnym mieszkaniu. To, że czasowo przebywał w miejscowości Z., nie oznacza, że swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu mu przypisanego. Przez cały czas bowiem wysyłał pokrzywdzonej wiadomości tekstowe, a także nagrywał ją we wspólnym mieszkaniu, co wynika z załączonych nagrań.

Niewątpliwie przy tym pokrzywdzona w okresie zarzutu była dla oskarżonego osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., gdyż pozostawali wówczas w związku małżeńskim. Czyn z art. 207 § 1 k.k. może zostać popełniony na szkodę osoby najbliższej (którą jest małżonek) lub innej osoby pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy lub małoletnim lub osoba nieporadną ze względu na stan psychiczny lub fizyczny. Okoliczność, iż pokrzywdzona w okresie zarzutu była osobą najbliższą

dla oskarżonego powoduje, że nie ma znaczenia, czy w tym czasie pozostawała w stałym lub przemijającym stosunku zależności od oskarżonego.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo w oparciu o powołane powyżej dowody ustalił winę i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Wskazać należy, że Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę ma obowiązek dochodzenia prawdy obiektywnej, który w ocenie Sądu odwoławczego został w pełni zrealizowany, gdyż materiał dowodowy zebrany w sprawie jest pełny, kompletny, i nie nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy z perspektywy możliwości dokonania oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego.

W ocenie Sądu odwoławczego nie doszło w sprawie niniejszej do naruszenia art. 201 k.p.k. w odniesieniu do opinii sądowo – psychologicznej. Sąd Rejonowy w realiach tej sprawy nie miał obowiązku powoływania kolejnej opinii biegłego psychologa, gdyż zasadnie uznał, że opinia tak pisemna jak też ustna biegłego W. G. spełnia warunki wynikające z art. 201 k.p.k., tj. jest logiczna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna, a jednocześnie przekonywalna. Argumentację skarżącego w odniesieniu do przedstawionego zarzutu należy uznać za polemiczną. Treść i wnioski płynące z opinii biegłego są jednoznaczne i w ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw do ich kwestionowania. Zaznaczenia wymaga, że walor wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie został

oceniony wyłącznie w oparciu o wskazaną opinię sądowniczą – psychologiczną, a całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, który w pełni korespondował z tymi zeznaniami.	
Wniosek	
- o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wniosek obrońcy zawarty w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie, zważywszy na fakt, iż zarzuty wywiedzione w środku odwoławczym nie zostały uwzględnione.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Punkt I, II, III, IV, V	

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>W ocenie Sądu odwoławczego wywiedziona apelacja była nietrafna i miała charakter wyłącznie polemiczny, zaś orzeczenie Sądu Rejonowego uznać należało za prawidłowe. Szczegółowe stanowisko w tym zakresie zostało przedstawione w punkcie 3 formularza uzasadnienia sekcja „zarzut” i „wniosek”. Sąd odwoławczy przy tym nie stwierdził z urzędu istnienia podstaw do uchylenia bądź zmiany wyroku poza zakresem zaskarżenia (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.).</p> <p>Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do kwestionowania uznania przez Sąd Rejonowy winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania należało uznać za karę zasadną, prawidłową, orzeczoną zgodnie z dyrektywami art. 53 § 1 i 2 k.k., dlatego też nie sposób uznać, że nosi ona cechy rażącej niewspółmierności. Za zasadne należało także uznać rozstrzygnięcie w zakresie orzeczenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązki. Zaakceptować przy tym należało wysokość nawiązki, jako adekwatną do rozmiaru doznanych przez pokrzywdzoną krzywd i cierpień psychicznych w okresie zarzutu. Za zasadne należało także uznać rozstrzygnięcie w zakresie nałożenia na oskarżonego zakazu zbliżania do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 500 m przez okres 5 lat. Sąd odwoławczy w pełni aprobuje argumentację zawartą w pisemnych motywach wyroku. Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do kwestionowania zasądzenia od oskarżonego kosztów sądowych, w tym opłaty. Zgodnie z treścią art. 627 k.p.k. od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego zasądza się koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa i wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z art. 2 o opłatach w sprawach karnych wyliczono wysokość opłaty.</p>	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

P unkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2,3	<p>Zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.p.k. w razie nieuwzględnienia apelacji, w sprawach z oskarżenia publicznego, pochodzącej wyłącznie od oskarżonego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na zasadach ogólnych ten, kto wniósł środek odwoławczy. Zgodnie z art. 634 k.p.k. do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, stosuje się odpowiednio przepisy za postępowanie przed Sądem I instancji. Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.p.k. od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego zasądza się koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa i wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z treścią art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. do wydatków strony zalicza się w szczególności koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie, których wysokość wynika z treści §11 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Zgodnie z art. 3 i art. 8 o opłatach w sprawach karnych wyliczono wysokość opłaty.</p>

7. PODPIS

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Punkt I, II, III, IV, V wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. VIII K 587/19	

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana